

Zamknięci akustycznie

Mania odgradzania jezdni od świata ekranami akustycznymi wdarła się do miasta i przybiera coraz bardziej monstrualne rozmiary. Na Wołoskiej mają one sięgać 6 metrów wysokości! Chronimy przed hałasem nie tylko tereny wokół dróg, ale także i torów kolejowych. Przy Dworcu Wschodnim mowa jest o 4,5 metrowej ścianie, na odcinku łącznie 2,5 km.

Bo u nas od brzegu do brzegu. Najpierw za nic miano ochronę środowiska, był prymat dla przemysłu, wielkich budowli hałasujących i smrodzących, ale tworzących załazek 10 gospodarki świata. Potem wahadło odbiło w drugą stronę: ekranami akustycznymi oddziela się cmentarze, kilometry łąk i pól uprawnych. Po drażna to koszty autostrady o mniej więcej 10 proc. Kierowcy jeżdżą w tunelach ekranów, w których zapewne dłużej utrzymują się spaliny, a i hałas pewnie jest większy niż na otwartych przestrzeniach. Poza Polską i innymi krajami uchodzącymi za nowocześniejsze w zjednoczonej Europie, nigdzie się tak nie buduje (bo już wybudowano...). My brylujemy i wśród tych „nowych” w UE.

Mamy do czynienia niewątpliwie z dyktatem urzędników, którzy zastaniając się przepisami, narzucają sposoby ochrony środowiska naturalnego. Korzystają przy tym ze sprzyjających im okoliczności: nie ma komu się przeciwstawić, ekologia jest modna, więc wszyscy milczą, bo ktoś powie: a nam jest głośno... lub zagrożi skargą do Unii. I to zamyka problem. Choć wszyscy wiedzą, że jest on otwarty, nabrzmiewa i kiedyś pchnie wahadło znów w drogę powrotną.

Tomasz Szymański

TRAMWAJEM NA GOCŁAW?



czytaj na str. 2

Warszawski wrzesień

Warszawa we wrześniu 1939 roku broniła się zaledwie 20 dni. Zapłaciła za to wysoką cenę. W obronie miasta poległo przeszło 6 tysięcy żołnierzy i 25 tysięcy osób cywilnych. Około 50 tysięcy odniosło rany.

czytaj na str. 6



Fot. archiwum

W NUMERZE:

• Kronika policyjna str. 2

• Co z Szembekiem? str. 3

• Z miasta str. 4

• Felietony str. 5

• MIESZKAŃCY

Jan Kossakowski str. 6

• Nasz drogi uczeń str. 7

• MIESZKANIEC na luzie str. 8

• Mniej dla mazowieckich szpitali str. 10

• Dzielnicowo na sportowo str. 11

• SUPERWITRYNA str. I-IV

RABATY!

HILARY

☎ 672-77-77

Al. Waszyngtona 44
przy Międzynarodowej

- ELEGANCKIE LEKKIE OKULARY
- SOCZEWKI KONTAKTOWE
- LEKARZ OKULISTA, BADANIE WZROKU
- DUŻY WYBÓR OPRAW

REKLAMA

„ORTBUT”

- OBUWIE DZIECIĘCE PROFILAKTYCZNE
- OBUWIE SPECJALISTYCZNE
- DLA DIABETYKÓW • NA STOPY WRAŻLIWE
- WKŁADKI ORTOPEDYCZNE

ul. GROCHOWSKA 221
Tel. 22 425 98 34
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10-18
WWW.ORTBUT.PL

GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37
Tel. 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- ortodoncja

UWAGA!

- Promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

czynne 9-20, sobota 9-14

OSIEDLE „RODZIEWICZÓWNY”

Róg Dęblińskiej i Rodziewiczówny

mieszkania od 43 do 84m²

www.novum-developer.pl

TEL. 22 350 70 70

INNE LOKALIZACJE:
NOVUM MANAGEMENT
BIAŁOŁĘKA, MŁOCINY, OTWOCK
BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
Ul. Jubilerska 10 (budynek super ekspresu)

OKNOPLAST
KRAKÓW

OKNA z Krakowa

RABAT do 37%*

* przy 100% wpłacie

Biuro Handlowe:
UNIPLAST P.H.U.
ul. Ostrobramska 73
tel. (22) 613 50 33,
(22) 870 27 17
e-mail: uniplast@oknoplast.com.pl

**ZADŁUŻONE MIESZKANIE
KUPIĘ
pomogę zamienić**

Tel. 509-115-546 p. Marek

BISTRO GOCŁAW

- dania obiadowe już od 12 zł
- imprezy okolicznościowe już 48 zł/os.
- catering na wskazany adres na życzenie klienta
- piwne PIĄTKI, kufel piwa 0,5 l – 5,20 zł

ul. Abrahama 18 (wejście od Fieldorfa)
Tel. 691-967-070; www.bistrogoclaw.pl
e-mail: bistrogoclaw@bistrogoclaw.pl

CHODENT
GABINET STOMATOLOGICZNY

NOWOCZESNY GABINET

MIKROSKOP, KAMERA, ULTRADŹWIĘKI, RADIOWIZJOGRAFIA

PRZEGLĄDY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

ul. Osowska 33 Czynne od 9-20
tel. (22) 610 46 46 Sobota od 10-15
0 500 214 141 REJESTRACJA ONLINE

www.chodent.pl

REKLAMA

TRAMWAJEM NA GOCŁAW?

Wracamy do planów budowy linii tramwajowej z Gocławia do al. Waszyngtona. To połączenie ma ułatwić mieszkańcom Gocławia szybsze dostanie się do centrum Warszawy.

O planach uruchomienia tramwaju na Gocław pisaliśmy już kilkakrotnie. Ostatnio w kontekście spotkania informacyjnego, które zostało zorganizowane w siedzibie NOT przy ul. Czackiego – 28 czerwca w dniu półfinału mistrzostw EURO 2012. Czyli wtedy, gdy niewielu warszawiaków prawobrzeżnych mogło swobodnie przeprawić się przez Wisłę, uzyskać stosowne informacje i wypowiedzieć swoje zdanie. Ale przejdźmy do konkretów.

Pętla tramwajowa ma powstać po północnej stronie Trasy Siekierkowskiej (tam, gdzie znajduje się pętla autobusowa). Dalej trakcja ma ciągnąć się ul. Bora-Komorowskiego, przecinając ul. Umińskiego, Fieldorfa i połączenie Abrahama z Meissnera, aż do ul. Egipskiej. To jest wspólna odcinek dla dwóch wariantów, rozpatrywanych przez projektantów i władze Warszawy. Dalej torowiska się rozchodzą. Według jednego wariantu trasa idzie ul. Afrykańską i Międzynarodową. Drugi wariant ma tor bardzo podobny, ale przesunięty na Wschód i do al. Waszyngtona dochodzi wzdłuż wschodniego brzegu kanału łączącego jezioro Gocławskie z jeziorkiem Kamionkowskim. Praktycznie przebiega wyłącznie przez teren dawnych działek (po południowej stronie Trasy Łazienkowskiej) oraz zagospodarowanych POD „Waszyngtona”.

Przebieg i budowa linii tramwajowej budzi wiele kontrowersji. Z jednej strony widoczna jest potrzeba wzmocnienia komunikacji publicznej z tego osiedla, z drugiej zaś strony wątpliwości budzi właśnie planowana trasa linii tramwajowej. A według materiałów stołecznego Biura Drogownictwa i Komunikacji przesłanych nam przez inspektora Roberta



Trzaskę wynika, że najbardziej realne jest poprowadzenie torowiska wariantem „poprzez działki”. – *Będziemy ostro protestować przeciw takiemu rozwiązaniu!* – zapowiadają działkowcy z POD „Waszyngtona”. Już mają poparcie części mieszkańców Saskiej Kępy: – *Nie po to kupowaliśmy tu lokal, aby widok na zielone ogródki zmieniono mi na hałas tramwaju...* – mówi jedna z właścielek mieszkania w budynku przy Międzynarodowej.

– *Zdecydowana większość uczestników spotkania w NOT uważała, że realizacja inwestycji, tj. budowy linii tramwajowej na Gocław jest sensowna* – relacjonuje „Mieszkańcowi” ostatnie spotkanie w tej sprawie

Robert Kempa, wiceburmistrz Pragi Południe. – *Aczkolwiek pojawiały się kontrowersje w związku z zasadnością budowy linii metra na Gocław...* Znaczna część osób uważa, że tramwajowe połączenie z Gocławiem bardzo spowolni, jeśli nie całkowicie zniweczy, plany budowy metra na to osiedle. Zresztą uzasadnionych wątpliwości jest w tej sprawie znacz-

nie więcej. Jeśli faktycznie chodzi o umożliwienie mieszkańcom Gocławia jak najszybszego dotarcia do Centrum, to linia tramwajowa winna przebiegać Wąłem Miedzeszyńskim lub ciągiem ulic Paryska – Francuska (tym bardziej, że właśnie wtedy planowano dawniej budowę torowiska) bezpośrednio do ronda Waszyngtona. Taka linia obsługiwałaby także mieszkańców Saskiej Kępy.

Według nieoficjalnych informacji możliwe jest, że we wrześniu w południowopraskim urzędzie dzielnicy zostanie zorganizowane szersze spotkanie w sprawie projektu budowy linii tramwajowej na Gocław. Zapewne więc powrócimy do tego tematu.

ar

KRONIKA POLICYJNA

4-latka sama na ulicy

Policjanci z Pragi Południe odnaleźli matkę 4-letniej dziewczynki, która rano sama chodziła po ulicy. Bosą i ubraną w pidżamę dziewczynkę znalazł przypadkowy mężczyzna, który przyprowadził dziecko na komendę przy ul. Grenadierów. Policjanci zajęli się ustaleniem tożsamości dziewczynki i jej miejsca zamieszkania. Czterolatka umiała tylko powiedzieć swoje imię. Ustalono jednak jej adres zamieszkania. Policjanci wyjaśniają, dlaczego dziecko znalazło się same na ulicy bez opieki osoby dorosłej.

Pawilonowi włamywacze

Dyżurujący w nocy policjanci otrzymali informację o włamaniu do pawilonu handlowego. Gdy podjeżdżali do miejsca zdarzenia, ich uwagę zwrócił młody mężczyzna, który stał na „czatach”, a w tym czasie drugi mężczyzna dokonywał włamania. Obaj sprawcy zostali zatrzymani. Funkcjonariusze odzyskali też skradzione środki czystości, które były już zapakowane do sportowej torby. 34-latek i jego 26-letni kompan usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem i zostali objęci policyjnym dozorem. Zabezpieczony przez funkcjonariuszy skradziony towar wrócił do pokrzywdzonego.

Miłośnicy akumulatorów

Południowoprasky patrolowcy zostali powiadomieni o kradzieży akumulatorów pochodzących z wyposażenia wagonu kolejowego. Patrol Służby Ochrony Kolei ujął jednego ze sprawców (21-letniego) i przekazał w ręce policjantów, drugi ze sprawców zdążył uciec. Policjanci wspólnie z funkcjonariuszami ochrony kolei odnaleźli wszystkie skradzione akumulatory. Część z nich była już przygotowana do ukrycia w samochodzie. Każdy z akumulatorów ważył blisko 90 kilogramów. Kilka godzin później funkcjonariusze zatrzymali drugiego mężczyznę, który brał udział w kradzieży. Obaj mężczyźni zostali osadzeni w policyjnym areszcie. Dochodzeniowcy z wydziału zajmującego się zwalczaniem przestępczości przeciwko mieniu przedstawili im zarzut kradzieży. 21-latek i jego 32-letni kompan przyznali się do winy i poddali dobrowolnie karze.

Napadł z zazdrości

Wywiadowcy z Wawra otrzymali zgłoszenie o napadzie na pracownika jednej z wawerskich firm. Z treści zgłoszenia wynikało, że agresywny mężczyzna wszedł do budynku firmy i używając wobec kobiety przemocy, zmuszał by wykonywała jego polecenia. Mężczyzna żądał, by pokrzywdzona wydała mu swój telefon komórkowy. Gdy kobieta odmówiła, napastnik wyrwał jej torebkę. Dzięki zdecydowanej reakcji przypadkowych osób, mężczyzna toreb-



kę oddał. Jednak nadal był agresywny i uderzał pokrzywdzoną. Gdy przyjechali policjanci, sprawca Marcin P. zaczął uciekać. Został obezwładniony i trafił do policyjnej celi. Po zatrzymaniu 22-latek tłumaczył swoje zachowanie... zazdrością.

Jak dwóch napadło jednego...

Funkcjonariusze z Pragi Południe otrzymali zawiadomienie o dokonaniu rozboju. Pokrzywdzony został napadnięty przez dwóch nieznanych mężczyzn, którzy używając wobec niego przemocy usiłowali go okraść. Napadnięty wyrwał się mężczyznom i uciekł. Podjęte przez funkcjonariuszy czynności operacyjne naprowadziły ich na jednego ze sprawców. Jarosław I. nie spodziewał się zatrzymania. 31-latek trafił do policyjnej celi na trzy miesiące. Kryminalni zajmują się teraz ustaleniem tożsamości drugiego ze sprawców.

toms

Co z „Szembekiem”?

Plac Szembeka miał stać się reprezentacyjnym miejscem Grochowa, a tymczasem ciągle jest placem... budowy. Mieszkańcy są bardzo zniecierpliwieni.

- Tylko beton i piach, a przedtem było bardzo dużo zieleni – skarży się starszy pan zmierzający do tutejszego kościoła. W swojej opinii nie jest odośobniony. – Zieleni może i troszkę będzie, ale ta budowa trwa stanowczo zbyt długo i pociąga olbrzymie koszty. Przecież przez tyle miesięcy trzeba płacić tym robotnikom... - z dezaprobatą kręci głową Maria Sadło mieszkająca przy pobliskiej ul. Kordeckiego. Taksówkarz parkujący przy nowej wiacie przystankowej cieszy się, że „choćby otworzyli ulicę Chłopskiego” i dodaje: - Ale opóźnienie w tej rewitalizacji chyba jest spore...

Burmistrz Pragi Południe, Tomasz Kucharski, tłumaczy, że o żadnym opóźnieniu nie ma mowy: - To jest inwestycja od początku zaplanowana na trzy

lata i jej zakończenie, według WPF (Wieloletnia Prognoza Finansowa – przyp.red.) wypada w 2013 roku. My robimy wszystko, aby tę inwestycję skończyć jeszcze w tym roku. Burmistrz wyjaśnia skąd w odczuciu mieszkańców mogło powstać odczucie opóźnienia w rewitalizacji placu. Otóż jakiś czas temu zaczęły się pojawiać informacje o możliwym zakończeniu robót jeszcze przed EURO 2012. Ale, jak podkreślają południowoprasy urzędnicy, był to termin zupełnie nierealny i należało go traktować w kategorii „pobożnych życzeń”.

- Jesteśmy właśnie po rozmowach z wykonawcą inwestycji, który, podkreślam, otrzymuje wynagrodzenie za efekty pracy, czyli ukończenie inwestycji, a nie liczony w godzinach pobytu

na budowie. Realnym terminem zakończenia prac budowlanych na placu Szembeka jest koniec listopada tego roku - prognozuje burmistrz Kucharski. - Co kilka dni na placu jestem albo ja, wiceburmistrz Adam Grzegółka czy Naczelnik Andrzej Wójcik. Pilnujemy inwestycji. Rozumiem zniecierpliwienie mieszkańców, ale poczekajmy na efekt końcowy, także na zieleni, która będzie na placu pojawiała się stopniowo, zgodnie z kalendarzem sadzenia roślin.

Ogólne wrażenie, że budowa postępuje zbyt wolno potęguje to, że znaczna część wykonanych prac znajduje się pod ziemią. - Trzeba było rozwiązać wiele problematycznych spraw związanych z infrastrukturą podziemną – tłumaczy Ratusz. - Musieliśmy

uporządkować i dostosować do nowych warunków podziemne instalacje niezbędne choćby do funkcjonowania zaplanowanej na placu fontanny, czy podziemnego pomieszczenia, w którym być może powstanie punkt gastronomiczny i informacji turystycznej. Położenie i przebieg tych instalacji musiały

uwzględniać także to, że na placu Szembeka zostaną nasadzone bardzo wysokie brzozy. No cóż, choć budowa jest bardzo uciążliwa trzeba nam jeszcze przetrwać te kilka miesięcy. I cieszyć się z małych kroków takich, jak oddanie ul. Styki (z miejscami parkingowymi), czy udrożnienie ul. Chłopskiego,

której zamknięcie było niezmierznie kłopotliwe.

Miejmy nadzieję, że listopadowy termin zakończenia inwestycji nie ulegnie przesunięciu. I, że w efekcie plac Szembeka stanie się prawdziwym placem miejskim, jakiego nie ma na Pradze Południe.

Adam Rosiński



Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Agnieszka Pachciarz odwołała szefową mazowieckiego oddziału Funduszu Barbarę Misińską - poinformowało biuro komunikacji społecznej NFZ. Do czasu przeprowadzenia procedury konkursowej wyboru nowego dyrektora mazowieckiego oddziału, jego obowiązki będzie pełnił zastępca dyrektora do spraw medycznych Mirosław Jeleniewski.

✂ ✂ ✂

21 sierpnia br. ksiądz biskup Kazimierz Romaniuk obchodził osiemdziesiątą piątą rocznicę urodzin. Z tej okazji, w wigilię urodzin Księży Bisku-



pa odbyła się uroczysta Msza Święta w Katedrze Warszawsko-Praskiej, której przewodniczył Dostojny Jubilat.

✂ ✂ ✂

Od 20 sierpnia obowiązują objazdy związane z zamknięciem tunelu Wisłostrady spowodowane natrafieniem na ciek wodny podczas budowy połączenia pomiędzy zachodnią i wschodnią częścią stacji II linii metra „Powiśle”. Dla samochodów ciężarowych o masie powyżej 5 ton objazd prowadzi przez prawobrzeżną Warszawę. Mogą z niego korzystać także inne samochody, przejeżdżające przez Warszawę w kierunku północnym lub południowym. Objazd dla samochodów ciężarowych o masie powyżej 5 ton poprowadzono ul. Czerniakowską, mostem Łazienkowskim, Wałem Miedzeszyńskim, Wy-

Z MIASTA



brzeżem Helskim, Jagiellońską do mostu Grota Roweckiego. Cięższe pojazdy, o masie powyżej 10 ton, muszą na ten objazd wjechać wcześniej, bo już z Trasy Siekierskiej – zamknięty dla nich jest most Łazienkowski.

✂ ✂ ✂

20 sierpnia 1942 roku z rampy kolejowej w Falenicy hitlerowcy wywieźli do obozu zagłady w Treblince 7500 Żydów z gett w Falenicy i Rembertowie. 70 lat później uroczyste obchody tej rocznicy połączone z modlitwą ekumeniczną odbyły się przy pomniku upamiętniającym zagładę Żydów w Falenicy.

✂ ✂ ✂

W połowie sierpnia na obiekcie KS „Drukarz” Warszawa odbył się XXIX Memoriał im. Ireny Szydłowskiej. W łucznicze szranki stanęło blisko 200 zawodników. Impreza trwała trzy dni. Pomiędzy sobą rywalizowali łucznicy z Polski, Białorusi, Ukrainy, Izraela, Litwy i Wielkiej Brytanii. Reprezentację juniorów wystawił także Polski Związek Łuczniczy. Bardzo efektownie zaprezentowali się strzelcy z Ukrainy. Katerina Palekha, która na „Drukarza” przyjechała praktycznie prosto z Olimpiady w Londynie, została najlepszą zawodniczką rundy kwalifikacyjnej i zdobyła specjalny puchar fundowany corocznie przez prezydenta Warszawy. Ukraińska

łuczniczka zwyciężyła także w strzelaniu systemem pucharowym. Jej rodacy wygrali również zawody w strzelaniu z ł-



ków bloczkowych. Najlepszym strzelcem wśród gospodarzy okazał się Maurycy Świerczak, który w seniorach zajął 5 miejsce.

✂ ✂ ✂

W sobotę 8 września podczas Dnia Otwartego Kampinoski Park Narodowy otwiera swoje podwoje dla zwiedzających. W tym dniu będzie można m.in. odwiedzić dyrekcję parku w Izabelinie, przejść się po ścieżkach edukacyjnych, obejrzeć pokazy zdjęć przyrodniczych, wziąć udział w konkursach wiedzy przyrodniczej i grze terenowej, kupić produkty regionalne i porozmawiać z leśnikami i pracownikami parku. Zwiedzanie w godzinach 10.00-16.00. Więcej informacji na: www.kampinoski-pn.gov.pl

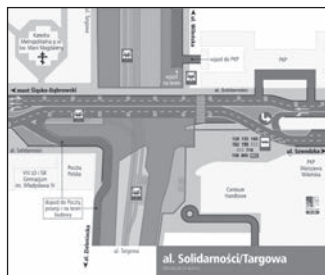
✂ ✂ ✂

Od marca Totolotek S.A. bezprawnie prowadzi zakłady – twierdzi Ministerstwo Finansów. Największy w Polsce bukmacher nie uznaje decyzji resor-

tu cofającej koncesję. - *Wchodzimy z kontrolą. Nie jesteśmy w stanie postawić przy każdym punkcie celnika i policjanta* – powiedziała rzeczniczka resortu. Totolotek S.A. jest prywatną spółką, w której większośćowym udziałowcem jest Intralot, grecki potentat branży hazardowej. Nie ma nic wspólnego z Totalizatorem Sportowym, spółką, której jedynym udziałowcem jest polski Skarb Państwa.

✂ ✂ ✂

Al. Solidarności, od ul. Szwedzkiej przez most Śląsko-Dąbrowski do pl. Bankowego, przywrócono do ruchu dla wszystkich kierowców, ale nie w godzinach szczytu komunikacyjnego. W dni powszednie, pomiędzy godziną 6.00 a 10.00 oraz 15.00 a 19.00 nadal bezpośredni przejazd pomiędzy pl. Bankowym a pl. Wileńskim będą miały tylko pojazdy komunikacji publicznej, jednoślady, TAXI i budowy metra. Wyłą-



czony z ruchu będzie wtedy fragment trasy W-Z w okolicy przystanków tramwajowo-autobusowych przy Starym Mieście. W tych godzinach jadący z Pragi muszą zjechać ślimakiem przy ul. Grodzkiej na Wisłostradę. Jadący z zachodu zjadą na Wisłostradę ul. Nowy Jazd. Możliwy będzie wjazd na trasę W-Z z Wisłostrady – w kierunku pl. Bankowego ul. Grodzką, a w kierunku Pragi ślimakiem przy ul. Nowy Jazd.

(ab) (ar)

ZAPROSZENIA DLA MIESZKAŃCÓW

■ **Centrum Promocji Kultury Praga Południe ul. Podskarbińska 2 – 05.09. godz. 17.00 – 19.00** – Konsultacje literackie z Janem Zdzisławem Brudnickim, wstęp wolny; **07.09. godz. 19.00** - Klub Kina Niemego – „Nosferatu - symfonia grozy” (1922 r.) reż. Friedrich Wilhelm Murnau, wstęp 5 zł; **Muszla Koncertowa w Parku Skaryszewskim I.J. Paderewskiego 08.09. godz. 18.00** – VI Skaryszewska Biesiada Poetycka. Wykonawcy: Antonina Krzysztóń, Wyspy Dobrej Nadziei, prowadzenie: Robert Kasprzycki, wstęp wolny – ilość miejsc ograniczona; **14.09. godz. 19.00** – Koncert „Kasa dla psiaka i kociaka” - Koncert charytatywny na rzecz bezdomnych zwierząt. Zagrają na rockowo: „Polaris”, „Orange zebra”, „LuxPerpetua”, „M.in.A.”, wstęp 5 zł (lub więcej dla chętnych), albo dar (karma itp.) całkowity dochód ze sprzedaży biletów będzie przekazany wolontariatowi „Pies na zakręcie”.

■ **Klub Kultury Saska Kępa - filia CPK przy ul. Brukselskiej 23 – 30.08. godz. 19.00** – Spotkanie z reżyserem filmów dokumentalnych, Krzysztofem Wojciechowskim, autorem wielu obrazów nagradzanych na międzynarodowych festiwalach. Podczas spotkania będą prezentowane fragmenty najciekawszych filmów reżysera, wstęp wolny; **31.08. godz. 19.00** – Seans filmowy „Korespondent Bryan” - reż. Eugene (Eugeniusz) Starksy – film dokumentalny o oblężeniu Warszawy we wrześniu 1939 r. oparty o niedawno odkryte, unikalne materiały Juliana Bryana. Po prezentacji filmu spotkanie z reżyserem, panel dyskusyjny w przestrzeni wystawowej. Wstęp wolny – zaproszenia;

■ **Klub Kultury Seniora, ul. Pawlikowskiego 2 – 03.09. godz. 11.00** - Psychologia Złotego Wieku. „Wyzwania i szanse późnej dorosłości”. Czy osoby starsze mają szansę rozwijać się i zmieniać swoje życie? Prowadzenie: Małgorzata Wawrzyniak – psycholog, wykładowca SWPS. Wstęp wolny; **06.09. godz. 17.00-20.00** - Wieczorek taneczny. Wstęp 5 zł; **10.09. godz. 18.00** - Salon Kulturalny Andrzej Kopiczyński. Aktor filmowy, telewizyjny, radiowy i teatralny, po dziś dzień kojarzony przede wszystkim z rolą Stefana Karwowskiego – tytułowego „40-latka” z popularnego serialu Jerzego Gruzdy. Wstęp 5 zł;

■ **Ośrodek Edukacji Kulturalnej SBM Grenadierów, Al. Stanów Zjednoczonych 40** - warsztaty malarskie dla dorosłych. Zajęcia w środy w godz. 14.30-16.30. Początek 5 września. Koszt zajęć 20 zł za spotkanie. Obowiązują zapisy tel. 22 673-60-63, 606-839-305;

■ **Korty tenisowe ul. Strażacka 121 – 15 września br.** - Turniej tenisowy o puchar burmistrza Rembertowa dla dzieci i młodzieży szkolnej. Udział w nim jest bezpłatny. Szczegółowe informacje u kierownika turnieju tel. 501-382-983;

■ **Kawiarnia Cafe Peron (na tyłach) – Wawer, ul. Patriotów 303 – 1-23.09.br.** - plenerowe pokazy filmowe „Kino i Wino”. Dodatkowo degustacja win, kawy oraz „Art. Bazar”.

■ **Muzeum w Koneserze ul. Żąbkowska 27/31 bud. 36, piętro I – 11.09. godz. 17.00** - spotkanie pt. „Czy dorośli mogą bawić się lalkami? Wokół Teatru Baj”;

■ **Muzeum Woli ul. Srebrna 12 – do 4 listopada br.** czynna jest wystawa pt. „Odkrywcy dawnej Warszawy”. Warszawska archeologia odsłania swe najgłębsze tajemnice.

REKLAMA

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Ostrobramska” z siedzibą w Warszawie, ul. Tarnowiecka 7 informuje, że w dniu **06.09.2012 r.** odbędzie się pisemny, nieograniczony przetarg na ustanowienie prawa odrębnej własności dla lokalu mieszkalnego składającego się z 2-ch pokoi, usytuowanego na VII piętrze w budynku przy ulicy **Ostrobramskiej 82 m 53 w Warszawie, o pow. użyt. 47,40 m²**

Cena wywoławcza – 246.385,00 zł

Termin składania pisemnych ofert upływa 05.09.2012 r. o godz. 16⁰⁰.

Osoby zainteresowane przetargiem zobowiązane są dołączyć do oferty dowód wpłaty wadium w wysokości **1.000 zł**, dokonanej na konto Spółdzielni:

Nr konta 43 1020 1097 0000 7602 0091 9647.

Szczegółowe informacje na temat warunków przetargu i obowiązującego regulaminu można uzyskać pod nr tel. (22) 612-51-39 lub na stronie internetowej Spółdzielni – **www.smo.waw.pl**

Lokal można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym pod nr (22) 612-56-66 w godzinach pracy Spółdzielni. **Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn.**

Zarząd Spółdzielni

POCZTÓWKI Z WAKACJI



Morze Bałtyckie

SERDECZNE PODROBIENIA I UROCZEGO
SARBINOWA MORSKIEGO - Gdzie wypoczą-
NAMY, LECIMY SVOJE BOLEGLINOŚCI
ORAZ ŚWIETNIE SIĘ BAWIMY -
PRZESŁAJĄ SENIORITY I
„AKADEMII SPÓTKAN POKOŁENIOWYCH”
POLSKIEGO KOMITETU POMOCY SPOKOCINE
Z DZIELNICZY KESOKA

[Signatures]

SARBINOWO, 25 VIII 2012 R.

S.I.P. WIESŁAW NOWOSIELSKI
RED. NACL. CIASOPISMA
„MIESZKANIEC”
04-062 WARSZAWA
UL. GRENADIERÓW 10

Drodzy Czytelnicy

serdecznie dziękujemy za wszystkie
przesłane nam pocztówki z wakacji.

Zespół redakcyjny „Mieszkańca”

Ciekawostka

Ulica Tarnowiecka nadal jest w remoncie, a mieszkańcy kibicują! Pilnie obserwują postęp robót i wyciągają wnioski, często kręcąc głowami. Ale w zasadzie cierpliwie czekają na wrześnieowy termin zakończenia prac. Może się uda.

Nie każdy jednak rozumie do końca, o co chodzi, gdy w tygodniu na tym wielkim placu budowy pojawiały się dwie - trzy osoby wyposażone w łopaty ale za to w sobotę, gdy kilka tysięcy mieszkańców okolicznych bloków chce odpocząć, zaczyna się szal! Wielkie maszyny, ruch, zamęt, tumany kurzu! A tu jak okiem sięgnąć okna szeroko otwarte, bo nie da się w tropikalne upały wytrzymać w mieszkaniu. Wraz ze świeżym (świeżym?!) powietrzem



wpadają do domów tumany całkiem nie pachnącego kurzu.

Ale nie to jest najdziwniejsze. Chodzi o samochód. Nie, nie ten, który omijano szerokim łukiem, przez wiele tygodni pozostawiając go na wysepce nie zerwanego asfaltu. Chodzi o ten drugi, z żyrardowską rejestracją. Zaparko-

wany chyba ze trzy czy cztery miesiące temu w poprzek na postoju taksówek, do dziś trwa. Za wycieraczką przybywało ulotek, rozmakających na deszczu, pojawił się nawet kiedyś mandat od Straży Miejskiej. Ani Policji (ponaglonej telefonicznie przez mieszkańców), ani Straży Miejskiej grat nie przeska-

zał. Robotnicy w końcu musieli go przesunąć o kilka metrów dalej.

I co? I nic. Stoi ta brudna, opuszczona bidota z na wół sflaczałymi kołami tak jakoś dziwnie - trochę na chodniku, trochę na trawniku. Nie tarasuje już placu budowy, zaś Policja i Straż Miejska, tak ochocze do odholowywania samochodów z tylu innych miejsc (na przykład trwająca kilka miesięcy fala bezsensownych wywózek z ul. Zwycięzców, choć błąd kierowców wcale nie był tam tak oczywisty), tu odwracają wzrok.

A może nie odwracają, tylko po prostu ul. Łukowska, bo auto stoi na rogu z Tarnowiecką, od kilku miesięcy w ogóle nie jest odwiedzana przez służby porządkowe? Po prostu wcale się tu nie pokazują? A może teraz wolno już bezkarnie zostawiać samochód gdzie popadnie? Ciekawostka. **zu**

Co tam panie na Pradze...

Gorzko

- Co pan taki markotny, panie Eustachy?...
- A bo i cieszyć się za bardzo nie ma z czego. Eustachy Mor-dziak ani myślał zaprzeczyć obserwacji poczynionej na swój temat przez Kazimierza Głównę.

- Wakacje się skończyły to zawsze człowiekowi żal...

- Za to masz pan inne atrakcje.

- Jakże, dajmy na to?

- Wspomnienia, dajmy na to. Sąsiad opowiadał mi na ten przykład, jak go żona na plaży potraktowała. Wiesz pan, jak to jest - ciepło, wokół same golaski, wzięło chłopca, choć to przecież stare małżeństwo. Zaczął ją zaczepiać tu i ówdzie, zwłaszcza ówdzie. Ona: - Przestań, przestań! Wkurzyło go to i pyta: - Wiesz, czym się różni stara żona od młodej? Młoda już dawno by z mężem za wydme myknęła... - A ty wiesz, czym się różni stary mąż od młodego? - Czym, niby? - Wszystkim!

- Faktycznie, panie Kaziu, dojechała mu. I co on?

- Zamknął się w sobie i tyle. Wieczorem tylko piwko uskutecznił i w telewizor patrzył.

- To się odegrał. Jak w tym dowcipie: żona gdera - siedzisz i siedzisz, tylko telewizor, mecze i piwo! O mnie nic nie pomyślisz... - Łyka chcesz?

- No sam pan widzi, że nie ma co płakać, że lato się kończy. Będzie następne. Płakać, to mogą ci, co w tem „Amber Gold” kasę umoczyli.

- A wiesz pan, że to draka jest niemożliwa. Tyle baniek ludziorom wyrwać...

- Draka to jest, bo tam progenitura Tuska zahaczona była. Chłopak dostał niezłą robotę. Okazało się, że u oszusta.

- I co tatuś na to?

- Tatuś kręci. Raz mówi, że to dorosły człowiek i on mu niczego nie załatwiał, drugi raz mówi, że synusia ostrzegal, co synuś niejako potwierdza, przyznając, że „jest idiotą”...

- Strach pytać, jak daleko pada jabłko od jabłoni.

- No w każdym razie kazali chłopakowi podobno wyjechać i się zamknąć, bo co dziób otworzył, to dla tatusia gorzej.

- Powiem panu, że kuzyn Krysi, mówi, że wcale nie trzeba być z Tuskiem czy Pawlakiem po rodzinie, wystarczy się do nich zapisać i żadnego problemu z robotą nie ma. Weź pan tego Pałysa.

- Kto to taki?

- No ten pijaczek z PSLu. Pokazali go nachlanego jak był posłem, potem po pijaku walnął człowieka samochodem i co? I psinco! Co prawda posłem już nie jest, bo jako skazany za ten wypadek nie mógł startować, ale koleś ułokowali go w funduszu ochrony środowiska i prezesem go zrobili. No to, jak to u nas w zwyczajach, nagral go ktoś, jak łody kręci. Uczyl koleś, jak wykołować prawo, żeby parking wybudować, tam gdzie nie wolno. - Potem, mówi, oni się do mnie poskarżą, a ja to wrzucę do kosza i po sprawie. Jak się wydało, to mówi, że to żarty takie były. Wesoly chłopak.

- No to faktycznie, granda.

- Jak granda, panie Kaziu. Normalka. Oni wszyscy po jednych pieniądzech. Najzabawniejsi są, jak ubierają te swoje skromne minki i zapewniają, że to im się zdarzyło pierwszy raz. Jak ten gościu: - Kochany, czy przede mną całowałeś się już wcześniej z jakąś dziewczyną? - Tak, ale tylko raz i to przy ludziach. - Przy ludziach? A co oni tam robili? - Krzyczeli gorzko, gorzko!

Z perspektywy Izby Wyższej

Pomysł z piekła rodem



Obiecałem napisać o zagrożeniach, jakie dla spółdzielni mieszkaniowych i jej lokatorów niesie kolejny, posełski projekt ustawy „reformującej” spółdzielnie mieszkaniowe. Kolejny, bo z bardzo podobnymi, tego samego zresztą autorstwa, mieliśmy do czynienia w poprzedniej kadencji Sejmu. W dodatku, na co zwróciła uwagę Krajowa Rada Sądownictwa, która wszystkie te projekty negatywnie

opiniowała, jest on obarczony niemal identycznymi wadami, jak wcześniejsze wersje. „W istotny sposób ingeruje w prawo własności, a nadto w konstytucyjną zasadę wolności zrzeszania się oraz uprawnienia członków spółdzielni mieszkaniowych”. Trudno zrozumieć upór autorów projektu w dążeniu do uchwalenia złego, niezgodnego z konstytucją prawa.

Najbardziej niepokojącym pomysłem jest przepis mówiący, że jeśli choć jeden lokator przekształci spółdzielcze prawo do lokalu w odrębną własność, to budynek automatycznie staje się wspólnotą mieszkaniową. Pozostali lokatorzy nie będą mieli wyboru. Będą zmuszeni być członkami wspólnoty. Nie mam nic przeciwko wspólnotom mieszkaniowym, ale po pierwsze, jest to rozwiązanie niekonstytucyjne. Po drugie, praktyka pokazuje, że wspólnoty często nie dają sobie rady z zarządzaniem. Najlepszy dowód, że nie powstają jak grzyby po deszczu, choć są ku temu możliwości prawne - wniosek musi złożyć większość posiadaczy mieszkań spółdzielczych. Po trzecie, ten przepis, wraz z innym dotyczącym podziału i rozliczania wspólnego dotąd funduszu remontowego spółdzielni na poszczególne nieruchomości, uniemożliwi poważniejsze remonty i spowoduje dekapitalizację budynków. Będą lokatorzy lepsi i gorsi. Lepsi w budynkach, które korzystając ze wspólnego funduszu zostały niedawno wyremontowane oraz w takich, w których będą przynoszące zysk sklepy i placówki usługowe, bo wtedy szybko uzbierają środki. Gorsi - w budynkach pozbawionych tego typu zysków oraz dopiero planowanych do modernizacji, w dodatku z lokatorami, którzy zalegają z opłatami. Czy takimi budynkami będzie zarządzać spółdzielnia czy wspólnota mieszkaniowa nie będzie już miało w praktyce znaczenia, skoro spółdzielnia nie będzie mogła przesunąć środków tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Do rozliczeń między wspólnotą a spółdzielnią mieszkaniową mają być stosowane przepisy o podziale spółdzielni. Konia z rzędem temu, kto zdoła bezproblemowo i bez konfliktów podzielić majątek spółdzielczy w postaci dróg, domów kultury, obiektów administracyjnych, sieci ciepłowniczych, wodociągów itp.

Reforma polega więc na tym, żeby jednym zabrać i dać drugim, ale skorzystać na niej mogą tylko nieliczni. Prowadzi też prostą drogą do likwidacji spółdzielczości mieszkaniowej wbrew woli większości członków - większość ma być ubezwłasnowolniona! Ciekawe, co na to spółdzielcy z Pragi?

Wiesz gminna niesie, że inicjatorka tych pomysłów, posłanka PO, prowadzi prywatną wojenkę z prezesem pewnej spółdzielni, ale dlaczego dają się w nią wciągnąć inni posłowie jej partii? Niepojęte.

Marek Borowski
Senator warszawsko-PRASKI

Jan KOSSAKOWSKI

– Jestem społecznikiem w trzecim pokoleniu – mówi o sobie Jan Kossakowski inicjator powstania Symbolu Wrześniowej Barykady 1939.

Jan Kossakowski na Saskiej Kępie mieszka od kiedy sięga pamięcią. O sobie mówi, że jest społecznikiem w trzecim pokoleniu. Już przed wojną był gońcem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. „To była służba i ja po raz pierwszy byłem funkcjonariuszem mimo, że miałem jedenaście lat.” Współpracował z organizacją Caritasu, zbierając z Lucyną Mesal słynną śpiewaczką operową zwaną „Messalką” składki na Caritas. Najważniejszą działalnością była współpraca w ramach „British Executive Service of Mercies”, której był przedstawicielem na Polskę. W ten sposób zdobyte doświadczenie pozwoliło mu założyć Fundację KOS, która powstała w początkach lat 90-tych. Dzięki działalności tej fundacji we wrześniu 2011 roku u zbiegu ulic Francuskiej i Zwycięzców powstał Symbol Wrześniowej Barykady 1939.

Jan Kossakowski wrześniowych walk na Saskiej Kępie

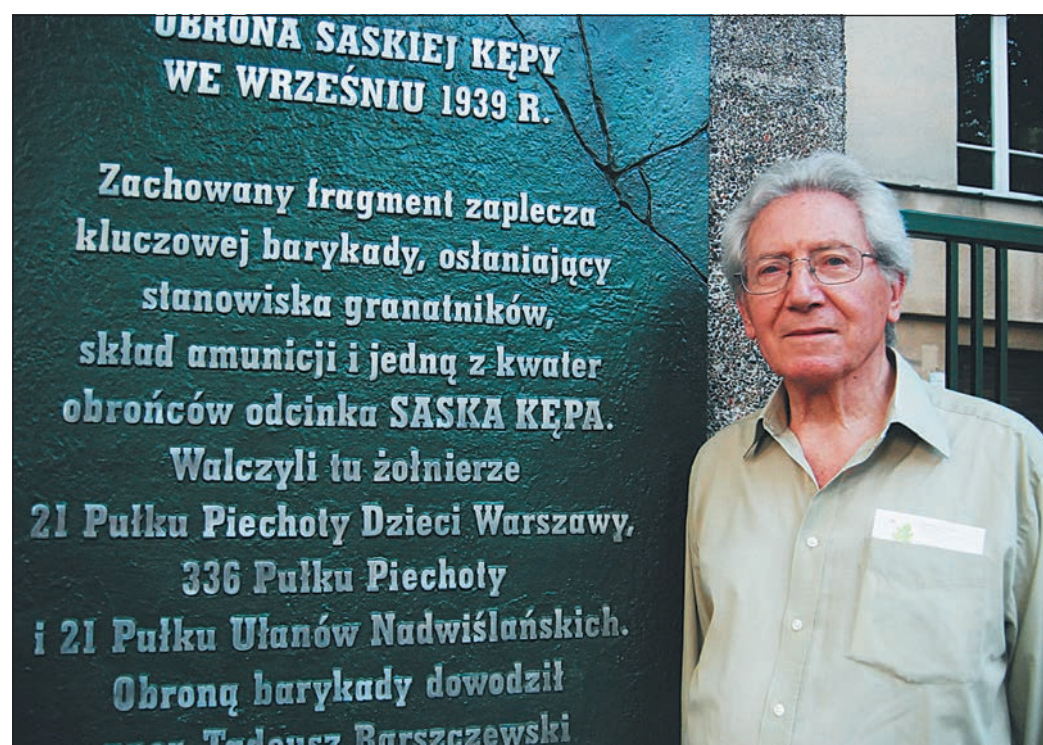
nie widział. Zobaczył je dopiero na początku października, co tak wspomina. „Już idąc Francuską od strony Ronda widać było ślady po bojowisku: gruz i potłuczone szkło ze zbombardowanych i postrzelanych ogniem artyleryjskim domów, połamane gałęzie drzew, a na niezabudowanych placach – rowy przeciwlotnicze. Czym bliżej Zwycięzców, tym tych śladów było więcej, bo dochodziły jeszcze leje po artyleryjskich pociskach (...) najbardziej dramatycznie wyglądał dom pod numerem Francuska 1, a właściwie jego połówka od strony posesji Zwycięzców 25, bo cały narożnik i fasada od Francuskiej rozbił ogień artyleryjski, systematycznie koncentrowany na frontonie budynku. Taki widok od środka rozprutych mieszkań z resztkami wyposażenia na różnokolorowych ścianach widziałem po raz pierwszy.”

Najstarszym elementem symbolu Wrześniowej Barykady 1939 jest fragment ogro-

dzenia posesji nr 4 przy ulicy Francuskiej. Betonowo-stalowa konstrukcja powstała jeszcze w latach 30-tych. Masywne ogrodzenie stało się częścią fortyfikacji obronnych we wrześniu 1939 roku, skutecznie osłaniając stanowisko dowództwa pododdziału, kwaterę sekcji granatników i jej stanowiska ogniowe. Oprócz oryginalnego fragmentu ogrodzenia Symbol to także dwie tablice, z których jedna nosi napis „Tu wytrwaliśmy do końca” i linia wyznaczająca barykadę.

Tablice zostały pomalowane na zielony ciemnozielony kolor, bo taki Jan Kossakowski zapamiętał z czasów swojego dzieciństwa. Czerwony granit symbolizuje przelaną krew.

Cena obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku okazała się bardzo wysoka nie tylko dla całego miasta, ale i dla Saskiej Kępy. 20% dzielnicy uległo zniszczeniu, co Kępa zawdzięczała bliskości Mostu Poniatowskiego. I właśnie dlatego Jan Kossakowski po-



stanowił upamiętnić Sasko-kępską barykadę, a co za tym idzie tych, którzy na niej walczyli, broniąc progu domu jego dzieciństwa. Ośmiu z walczących w tym miejscu żołnierzy zostało za swoje bohaterstwo odznaczonych Krzyżami Wojennymi Orderu Virtuti Militarii.

Jan Kossakowski ma jeszcze jedno marzenie. Przywrócić Saskiej Kępie jej symbol – dąb. To z nim wiąże się roman-

tyczny wizerunek Kępy pełnej starych drzew, a także legenda o sadzeniu dębu przez króla Augusta II Sasa. Drzewo rosło w miejscu hulanki i swawoli warszawiaków przy karczmie „Pod Dębem”, tym samym nadając jej nazwę. Ten ponad 200-letni świadek historii został strzaskany ogniem artyleryjskim podczas obrony Warszawy w 1939 roku. Przywrócenie dębu Kępie to kilka lat starań Jana Kossakowskiego.

Zakończy się sukcesem w tym roku. 26 września o godzinie 18-tej ma być uroczyste zasadzony nowy dąb.

„A wtedy – mówi Jan Kossakowski – powiem jakie mam nowe cele”. Cóż... społecznik w trzecim pokoleniu zawsze jakieś ma. (MKP)

Oprac. na podstawie rozmowy z Janem Kossakowskim i książki „Barykada Saska Kępa 1939”

DWA METRY OD OGNI

Wrześniowe walki w obronie Warszawy są obecne w moim życiu, od kiedy zamieszkałam w domu prababci na Saskiej Kępie. Dlaczego? Wszystkie kłopoty, które mam z domem wzięły się właśnie z kampanii wrześniowej.

To wtedy bomba uderzyła w narożnik kamienicy zrywając z niej kawałek dachu. Prababcia nie miała pieniędzy na remont, odpisała więc z hipoteki 1/4 domu komuś, kto wyłożył na konieczne naprawy. I tak z jego spadkobiercami użeram się do dziś. Na dodatek w kuchni, w której teraz siedzę nad klawiaturą i kubkiem kawy, było stanowisko ogniowe. Wiem to z opowieści rodzinnych, a także śladów na elewacji. Okno było ostrzeliwane seriami, a otwory po kulach zostały na murze do dziś. Tu w kuchni ktoś musiał się bronić. Czy był to Polak, czy Niemiec – nie wiem. Często siedząc w kuchni zastanawiam się czy przeżył, czy zginął. Mam nadzieję, że przeżył, choć czasem mam wrażenie, że w kuchni czyjś duch się przemyka i słychać odgłosy serii z karabinu, ale może to moja pisarska wyobraźnia.

Warszawa we wrześniu 1939 roku broniła się zaledwie 20 dni. Zapłaciła za to wysoką cenę. W obronie miasta poległo przeszło 6 tysięcy żołnierzy i 25 tysięcy osób cywilnych. Około 50 tysięcy odniosło rany. Miasto zapełniło się grobami



Zdjęcie autorstwa Juliana Bryana

w miejscach do tego nieprzewidywanych. Zniszczonych zostało dwanaście procent budynków. Największe walki toczyły się m.in. na Grochowie i Saskiej Kępie. Stolica skapitulowała 28 września.

Na szczęście 7 września do Warszawy dotarł amerykański fotograf i korespondent wojenny Julien Bryan. Miał zamiar dokumentować życie miasta w okresie wojny. Od prezydenta Stefana Starzyńskiego otrzymał samochód, tłumacza i ochro-

nę, by mógł bez przeszkód filmować Warszawę. Chciał pokazać światu dokument ukazujący niemieckie metody prowadzenia wojny totalnej i bombardowanie pełnego cywilów miasta przez Luftwaffe. Przez Polskie Radio zaapelował wówczas do amerykańskiego prezydenta Franklina Roosevelta o pomoc dla warszawskich cywili, którzy znaleźli się na celu niemieckich bombowców. Uważany za jedynego będącego w tym czasie w Warszawie zagranicznego dziennikarza zrobił kilka kolorowych zdjęć stolicy w pierwszych dniach wojny. Na jednym z nich widać Most Poniatowskiego – błogosławieństwo i przekleństwo Saskiej Kępy, bo to jego bliskość ściągnęła na Kępę ataki bombowe. Most jeszcze nie jest uszkodzony, a idąca nim para ewakuuje się z miasta przed nadciągającymi wojskami niemieckimi.

Śladów Kampanii wrześniowej w Warszawie jest sporo. Wiele na Saskiej Kępie, która z racji swojej prawobrzeżności, w przeciwieństwie do lewobrzeżnej Warszawy wysłała obronną ręką z późniejszego Powstania Warszawskiego. Jednak 28 września 1939 roku, gdy Warszawa kapitulowała Saska Kępa była jedną z najbardziej pokiereszowanych dzielnic. Bliskość Poniatoszczaka sprawiła, że została zniszczona w dwudziestu procentach. Wtedy jej mieszkańcom wydawało się, że to „aż”. Dopiero perspektywa Powstania Warszawskiego i osiemdziesięcioprocentowych zniszczeń stolicy sprawiła, że te dwadzieścia procent z „aż” zmieniło się w „prawo”.

Saską Kępę odnowiono. Wprawdzie nie istnieją już spalone we wrześniu 1939 Hala Sokoła czy Szkoła Rogalskiej, ale wiele domów udało się wyremontować. I tylko mój dom, choć odzyskał zerwany w czasie ataku bombowego dach, to z powodu konfliktu z nabytymi w ten sposób współwłaścicielami, ciągle nie może być na nowo otynkowany. Ślady kul na elewacji nadal są. Niemi świadkowie wydarzeń sprzed 73 lat.

Małgorzata Karolina Piekarska

Nasz drogi uczeń



Fot. archiwum

Niedługo rozpoczęcie roku szkolnego. Oznacza on dla rodziców wielkie przygotowania i wydatki. Jeśli w domu jest dziecko, które po raz pierwszy przestąpi progi szkoły – wydatki nie ograniczają się tylko do zakupu podręczników...

A te w pierwszej klasie podstawówki to koszt ponad 200 złotych. Aby dziecko miało się gdzie uczyć – rodzice w miarę swych możliwości muszą wygospodarować w jego pokoiku miejsce do nauki. Czasem kończy się tylko na biurku (100-200 zł), foteliku (80-160 zł) – ale często wiąże się z ogólną wymianą mebli, z których dziecko „wyrosło” i malowaniem ścian, zmianą wykładziny itp.

Lifting pokoju to dopiero początek wydatków. W garderobie ucznia – najważniejsza jest biała koszula (20-100 zł), granatowa spódniczka lub spodnie (40-200 złotych), a często wymagany jest mundur (ceny będą ustalane na zebraniach). Tak wystrojony uczeń musi jeszcze oprócz podręczników mieć zeszyty, okładki, piórniki z zawartością, tornistry, worki na kapcie itp., itd. O następnych wydatkach dowiemy się zaraz na początku września, kiedy usłyszymy o wymaganiach dot. stroju gimnastycznego, obuwia do chodzenia po szkole, zajęciach dodatkowych, wyjeździe na „zieloną szkołę” i opłatach na komitet rodzicielski i ubezpieczenie.

Sami też będziemy generować wydatki zapisując dziecko na naukę języka obcego, basen lub inne zajęcia sportowe. Jeśli nasza pensja nie udźwignie tych wydatków, to możemy się udać do Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie dla rodzin których dochód na osobę nie przekracza 351 złotych (a od 1.10.2012 r. – 456 zł) przyznawane są zasiłki. Jeżeli rodzina znajduje się w trudnej sytuacji (np. rodziny wielodzietne, choroba), ale przekracza próg przyznania zasiłku, może liczyć na specjalny zasiłek celowy.

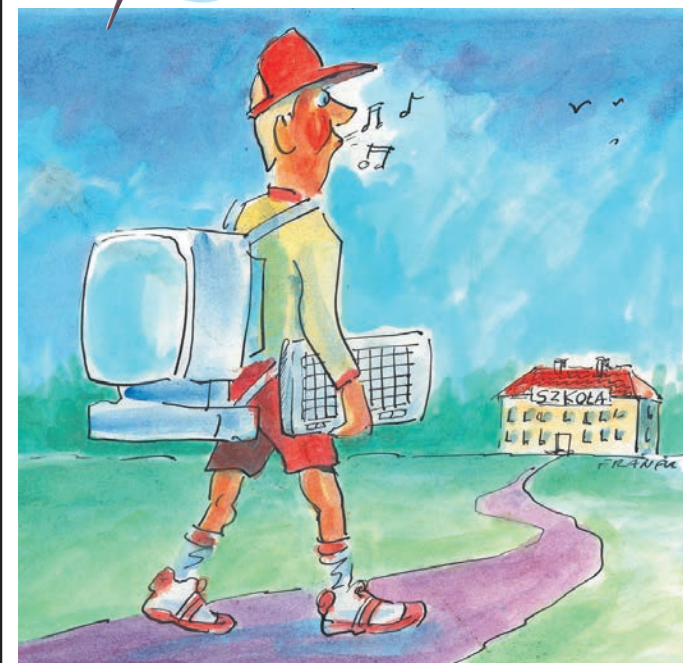
Można też wystąpić o stypendium szkolne na całkowite lub częściowe opłacenie udziału w zajęciach edukacyjnych. Przyznawane jest na czas trwania roku szkolnego. Wypłacane jest, jeżeli dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 351 zł (od 1.10.2012 r. – 451 zł). Przyznając stypendium bierze się pod uwagę bezrobocie, chorobę, wielodzietność, niepełną rodzinę. Wnioski należy złożyć do dyrekcji szkoły, w której uczyć się będzie dziecko. Dzieci których dochód rodziców nie przekracza 526, 50 zł (a od 1.10.2012 r. – 684 zł) mogą też korzystać z dożywiania.

Dlatego warto zrobić rajd po pobliskich bazarkach, sklepach, śledzić promocje i... zacząć zakupy od nabycia kalkulatora (10-50 zł). Zanim oddamy go dziecku przyda się nam przy robieniu szkolnych zakupów... **(nowo)**



Pędzelkiem MIESZKAŃCA

Jacek Frankowski



Zmiany przy ul. Marsa

Rozpoczęła się przebudowa skrzyżowania ul. Marsa, ul. Chełmżyńskiej i ul. Okularowej. To kolejny etap przebudowy ulicy Marsa. 24 sierpnia zostały wyłączone z ruchu wloty ulic Okularowej i Chełmżyńskiej na skrzyżowaniu z ul. Marsa. Ulica Chełmżyńska jest połączona z ul. Marsa jezdnią tymczasową, natomiast Okularową zamknięto dla ruchu.

Ruch drogowy na ul. Chełmżyńskiej został przełożony na jezdnię tymczasową (przesuniętą o kilkadziesiąt metrów w bok od istniejącej). Odcinek ul. Okularowej pomiędzy Szpaczą a Marsa jest całkowicie wyłączony z ruchu. Jadący w ciągu ul. Marsa od strony Żołnierskiej mają do dyspozycji dwa pasy ruchu z możliwością skrętu w prawo w ul. Chełmżyńską. Dla jadących od strony węzła Marsa utrzy-

many został jeden pas do jazdy na wprost oraz jeden pas tylko do skrętu w lewo w Chełmżyńską.

Zamknięty fragment ul. Okularowej można ominąć ul. Re-

podziemne i skrzyżowanie, będące elementem modernizacji ul. Marsa od ul. Naddnieprzańskiej do ul. Żołnierskiej. Szczegółowe informacje o zmianach w organizacji ruchu spowodowa-



krucką. Taka organizacja ruchu będzie obowiązywała do końca września. W tym czasie przebudowane zostaną urządzenia

wanych remontami i inwestycjami można znaleźć na stronie: <http://www.infoullice.um.warszawa.pl>. **(ab)**

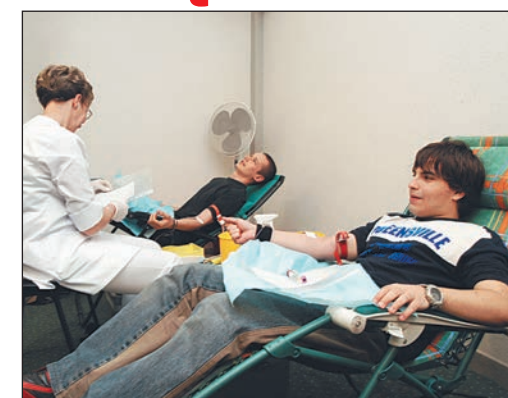
PODARUJ SWOJĄ KREW!

W piątek 31 sierpnia kto może – oddaje krew! Każda kropla ratuje czyjeś zdrowie bądź życie. Zbiórka krwi odbędzie się przy Katedrze na ul. Floriańskiej w godz. 11.00-16.00. Niech nas nie zabraknie!

W związku z niedoborem krwi, szczególnie w okresie wakacyjnym, Narodowe Centrum Krwiodawstwa zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli z gorącym apelem o honorowe oddawanie krwi chorym i ofiarom wypadków.

„Obecnie centra krwiodawstwa – pisze Agnieszka Beniuk-Patola, dyrektor Narodowego Centrum Krwi, do ks. Mariana Subocza, dyrektora Caritas Polska – podejmują wszelkie możliwe działania (...) aby pozyskiwać jak największe ilości krwi, głównie tzw. rzadkich grup, aby móc realizować zamówienia szpitali na krew przeznaczoną do operacji. Zawsze wydawana jest krew na tzw. „ratunek życia” oraz dla dzieci; w razie braku krwi w jednym z centrów jest ona natychmiast sprowadzana z innych. Nie rozwiązuje to jednak problemu rosnącego zapotrzebowania w okresie wakacyjnym, kiedy dodatkowo z powodu urlopów mniej dawców odwiedza centra krwiodawstwa. W związku z zaistniałą sytuacją apelujemy do Państwa o oddawanie krwi. Jest ona niezbędna do ratowania życia i zdrowia ludzkiego. Widzisz ambulans – przyjdź, oddaj krew – dzięki temu pomożesz innym, może Ty też będziesz kiedyś potrzebował krwi.”

Aby ułatwić oddanie krwi Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej wraz z parafią Katedralną, Wydziałem Duszpasterstwa Ogólnego oraz



Radiem Warszawa zapraszają do odwiedzenia krwiobusa, w którym 31 sierpnia w godz. 11.00-16.00 przy Katedrze Św. Floriana będzie można honorowo oddać krew. Można ją również oddawać w Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz ich Oddziałach Terenowych (adresy znajdują się na stronie internetowej www.nck.gov.pl).

Przypominamy, że krew może oddać osoba, która: odpowiada wymaganiom zdrowotnym; przedstawi dokument tożsamości ze zdjęciem, adresem zamieszkania oraz numerem PESEL; jest w wieku od 18 do 65 lat; waży powyżej 50 kg; temperatura jej ciała nie przekracza 37 st. C; nie jest na czczo i nie piła alkoholu w ciągu ostatnich 48 godzin. Znajdź czas! Podaruj Kroplę Miłości! **(ae)**

8 MIESZKANIE

OGŁOSZENIA DROBNE

FINANSE

● Potrzebujesz pożyczki zadzwoń do doradcy finansowego.
Tel. 696-057-272 lub 668-681-913

KUPIĘ

● AAA, Antyki wszelkie za gotówkę oraz znaczki, monety, medale. Tel. 516-400-434
● Antyki, monety, pocztówki, znaczki, książki, obrazy, meble i inne przedmioty. Tel. 22 610-33-84; 601-235-118
● Monety, banknoty, odznaczenia. Antykwariat ul. Andersa 18. Tel. 22 831-36-48

SPRZEDAM

● Odkurzacze Rainbow – nowe, używane – serwis, konserwacja, akcesoria. Tel. 606-742-822; www.odkurzaczewodne.eu
● Starocie, ubrania w stylu vintage. Tel. 504-090-315

MEDYCZNE

● Alkoholowo-narkotykowe odtrucie, Esperal. Tel. 22 671-15-79, 22 613-98-37
● Masażysta. Tel. 602-412-901

NAUKA

● AA Angielski, niemiecki, nauczyciel. Tel. 601-20-93-41
● ANGIELSKI kursy/ind. Tel. 508-66-44-20
● Amerykanin. Tel. 606-133-881
● Angielski profesjonalnie. Tel. 600-170-317
● Fizyka, matematyka – dojazd. Tel. 603-581-282; 22 615-81-50

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„ABROS”
Usługi kompleksowe
ul. Szaserów 137
tel./fax 22 610-02-17
kom. 602-26-26-75
CAŁODOBOWO

ZAKŁAD POGRZEBOWY „GENITA” Kurowscy
Służymy pomocą przez całą dobę
Warszawa ul. Korkowa 167
tel.: 22 613-24-42
Całodobowo 602-398-417
Warszawa al. Komandosów 34
tel.: 22 612-86-32
Całodobowo 604-216-738
www.genita.pl

● HOLENDERSKI/NIDERLANDZKI. Tel. 508-66-44-20
● Liceum dla dorosłych. Tel. 22 517-77-40; 602 232 879
● Matematyka. Tel. 607-163-744
● Matematyka, dojazd. Tel. 501-510-709
● Opiekunka dziecięca – szkoła policealna, kursy. Tel. 22 310-27-40
● Polski – egzaminy; www.polonistka.com.pl, Tel. 22 815-32-02
● Szkoła policealna - dekorator wnętrz, opiekunka/guvernanka. Tel. 22 517-77-40; 602-232-879
● Szkolenia BHP. Tel. 22 517-77-40
● Wszystkie języki GOŁAW. Tel. 508-66-44-20

NIERUCHOMOŚCI/sprzedam

● Prochowa, 73 m kw., 3 pok., hipoteka, 480 tys. Tel. 692-936-993
● Sprzedam dom Białołęka, wykończony 190 m kw./362m kw. Nurmiego 699.000. Tel. 600-030-881

NIERUCHOMOŚCI/mam do wynajęcia

● Górę pawilonu na usługi. Tel. 22 810-61-63
● Kawalerka Falenica 35 m kw., os. Poezji wynajmę. Tel. 607-227-470
● Lokal użytkowy 44,61 m kw. Paryska 37, bezpośrednio – przyziemie. Tel. 601-201-318
● Prochowa, 73 m kw., 3 pok., umeblowane, 2 tys. Tel. 692-936-993

DAM PRACĘ

● Do warzywniaka kobietę lub mężczyznę zatrudnię. Tel. 600-854-799
● Do obsługi parkingu emeryt lub rencista z Pragi Południe. Tel. 515-116-107 w godz. 12.00-16.00
● Firma sprząająca przyjmie do pracy kobiety i mężczyzn. Tel. 600-854-799
● Sprzedawców, kasjerów - sprzedawców do pracy w sklepach Marcpol na terenie Pragi, Warszawy Wawer i Wesołej. Kontakt: praca@marcpol.waw.pl; Tel. 22 547-05-42

REKLAMA

USŁUGI POGRZEBOWE

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.
■ ul. Grochowska 156
tel. 22 610-48-74; 22 610-49-11
■ ul. Floriańska 12
tel. 22 619-19-56; 22 619-36-19
■ całodobowo – tel. 195 88 (połączenie bezpłatne); 22 836-69-16; 608-054-093
Załatwianie formalności w domu Klienta
www.mpuk.waw.pl

● Zatrudnię mechanika samochodowego. Tel. 608-180-440

SZUKAM PRACY

● Do starszej osoby 3 razy w tygodniu. Tel. 721-799-899
● Młoda emerytka z referencjami zaopiekuje się dzieckiem. Tel. 889-994-651
● Kierowca kat. AB, dyspozycyjny emeryt z niezawodnym autem kontakt tel. 791-719-965

OGRODNICZE

● Zakładanie trawników, kosenie, wycinki drzew i gałęzi, wywóz. Prace ogrodowe. Tel. 509-199-927

PRAWNE

● DORADCA PODATKOWY – porady, kłopoty z urzędem skarbowym, wszystkie podatki, spadki, darowizny, aukcje, nieujawnione dochody. Warszawa Goława. Tel. 22 672-34-34; 604-095-656
www.podatki-doradca.pl
● Kancelaria Prawna, szeroki zakres usług. Czynna codziennie oprócz wtorków. Ul. Grochowska 207 (Universam, antresola od strony pętli autobusowej) www.kancelariaosica.pl; Tel. 509-959-444, 22 810-00-61 w. 252
● Kancelaria Adwokacka adw. Teresa Zdanowicz. Sprawy: cywilne, karne, rodzinne, spadkowe. Wawer - Anin ul. Ukośna. Tel. 22 613-04-30; 603-807-481

RÓŻNE

● OPIEKA NAD GROBAMI W WARSZAWIE – TANIO I SOLIDNIE. TEL. 500-336-607
● Przyjmę telewizor dla inwalidy. Tel. 602-389-474

SPORT

● Vacu – kapsuły na podciśnienie i podcierwień, rollmasaż z podcierwień, redukcja wagi i cellulitu, Stara Miłostna. Tel. 519-621-777

USŁUGI

● AAAA Automatyczne pralki, zmywarki - krajowe, zachodnie. Naprawa. Tel. 22 612-95-23, 0609 105 940
● Anteny SAT TV, kamery – 24 h. Tel. 602-396-976
● ANTENY - CYFRA+, Polsat, N-ka oraz satelity bez opłat, 900 programów, w tym 20 polskich (TRWAM, TVP1, TVP2 i TVN), anteny, dekodery do TV cyfrowej, naziemnej. Sprzedaż, montaż, naprawa, gwarancja! www.lemag-tvsat.waw.pl
Tel. 22 815-47-25; 501-123-566
● ANTENY, TELEWIZORY – naprawa. Tel. 22 818-07-17
● Anteny indywidualne, zbiorcze, monitoring, naprawa RTV. Najwyższa jakość usług. Ul. Igańska 32. Tel. 22 813-60-33; 604-506-278
● Anteny, domofony, alarmy, kamery. Tel. 22 673-11-67
● Cyklinowanie, lakierowanie – Jacek Szpakowski. Tel. 22 872-93-03; 502-920-316
● Cyklinowanie, lakierowanie, układanie parkietów różnych – Jan Grzybowski. Tel. 22 810-70-88; 609-542-545;

● CZYSZCZENIE KARCHEREM dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. 694-825-760

● CZYSZCZENIE od 6 zł dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Tel. 502-928-147
● DEZYNSEKCJA, skutecznie. Tel. 22 642-96-16
● Domofony, instalacje elektryczne, pralki. Tel. 601-936-805

● ELEKTRYCZNE Głowacki. Tel. 504-618-888
● FUTRA – kozuchy, odzież skórzana – usługi miarowe, przeróbki, wszelkie naprawy. Ul. Zamieniecka 63. Tel. 22 610-23-05

GAZ, HYDRAULIKA – 24 h, naprawa pieca, termy, kuchni, podłączenia, uprzątnienia, gazowe. Tel. 610-18-53; 662-065-292

● GEODEZJA. Tel. 609-240-602

● GLAZURNICZE, hydrauliczne, malowanie. Głowacki. Tel. 504-618-888

● Hydrauliczne, gazowe – solidnie. Tel. 22 610-81-21; 607-773-106

● Hydraulika, wod. kan.-gaz., piece, remonty, przeglądy gazowe, kominiarskie. Tel. 696-321-228
● HYDRAULIK. TEL. 502-031-257
● HYDRAULICZNE, glazura. Tel. 504-618-888

Klimatyzacja, wentylacja – montaż, projektowanie, serwis 24h, sprzedaż urządzeń, kompleksowa obsługa, doradztwo techniczne, szybkie terminy realizacji, gwarancja. Tel. 502-904-708

● LODÓWKI, PRALKI, TELEWIZORY – NAPRAWA. Tel. 694-825-760

● Malowanie, tapetowanie, panele. Tel. 22 615-76-97; 695-679-521

● Malowanie, gładz gipsowa. Tel. 510-711-163
● Malowanie, tapetowanie, wygładzanie, sztukateria. Tel. 22 810-90-22

● NAPRAWA TELEWIZORÓW – DOJAZD. Tel. 602-216-943

Nieodpłatnie odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makułaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic i strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

● PRALKI, LODÓWKI - naprawa. Tel. 502-562-444; 603-047-616

● PRZEPROWADZKI. Tel. 669-834-024

● STOLARZ wykona solidnie – szafy, kuchnie, pawłace, zabudowy. Tel. 602-126-214

● Ślusarstwo, wyroby nierzewne. Tel. 796-457-190; 792-508-305

● TAPETOWANIE, malowanie. Tel. 504-618-888
● Tapicerskie. Tel. 22 612-53-88

● Układanie, cyklinowanie, renowacja starych podłóg. Tel. 663-511-771

● Żaluzje, verticale, rolety - naprawy, pranie verticali. Tel. 22 610-54-19

● Rolety antywłamaniowe i naprawy. Tel. 602-228-874
● Rolety, żaluzje, verticale, rolety antywłamaniowe – produkcja, naprawa. Tel. 602-228-874

USŁUGI/budowlane

● Ogrodzenia betonowe z montażem, siatka, przęsła, obsadzenie bram i furtek. Tel. 509-199-927

● Ślusarstwo - spawalnictwo. Tel. 608-331-200

USŁUGI/komputerowe

● Serwis. Tanio. Tel. 602-849-614

USŁUGI/remontowe

● A-Z REMONTY, WYKOŃCZENIA. Tel. 602-216-943
● Dachy, kominy, rynny. Wymiana, budowa, montaż. Tel. 504-250-013

● Glazura, remonty. Tel. 518-562-380

● Glazura, remonty kompleksowo. Tel. 504-781-725; www.bart-invest.pl

● Malowanie, układanie glazury, terakoty, hydraulika, biały montaż. Tel. 509-199-927

USŁUGI/transportowe

● AAA WYWÓZ MEBLI, gruzu, sprzątanie piwnic, strychów, wycinka drzew, małe rozbiórki. Tel. 22 224-22-63; 888-651-163

● AAA Wywóz gruzu, mebli, śmieci gałęzi itp. Sprzątanie piwnic, wycinanie drzew, małe rozbiórki z załadunkiem. Tanio. Tel. 721-002-710
● Przeprowadzki. Tel. 503-788-934

● PRZEPROWADZKI 24h/7. Utylizacja mebli AGD RTV. Tel. 607-66-33-30

● Transport – przeprowadzki, sam. o wymiarach – 4,2 dl./2,2 wys., kontener, kraj, zagranica, konkurencyjne ceny. Tel. 502-904-708

WYPOCZYNEK

● Jesień w Kołobrzegu. Tylko dla rencistów jesienny pobyt dla zdrowia i wypoczynku od spalin i hałasu. Niecały kilometr od morza. W cenę wliczone są 2 zabiegi oczyszczająco-regenerujące. Tel. 609-762-685

ZIELARSTWO

● ZIÓŁKO Sklep Zielarsko-Medyczny C.H. Szembeka róg Gdeckiej i Komorskiej, paw. 53 D. Zielarstwo – pełny asortyment, profesjonalne porady. Tel. 602-648-813

REKLAMA

TWÓJ CZAS JEST DLA NAS BEZCENNY!
NADAJ DROBNE PRZEZ INTERNET Kliknij www.mieszkaniec.pl

MIESZKANIEC
CZASOPISMO
SPOŁECZNO-SAMORZĄDOWE

Redaguje zespół dziennikarzy przy współudziale mieszkańców. Redaktor naczelny: Wiesław Nowosielski. Zdjęcia: Leszek Pogorzelski. Redakcja: ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel./fax 22 813-43-83, e-mail: redakcja@mieszkaniec.pl Internet: www.mieszkaniec.pl Wydawca: P.W.U. „VARIA”, ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel. 22 810-64-12. Przygot. do druku: MAWA Press tel. 22 870-71-35. Druk: „ODDI”. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych (AS) Redakcja i Wydawca nie odpowiadają.

Nakład:
40 000 egz.
Kontrolowany przez
Związek Kontroli
Dystrybucji Prasy.

250 milionów mniej dla mazowieckich szpitali

Według zatwierdzonego projektu planu finansowego NFZ na 2013 rok województwo mazowieckie, jako jedyne w kraju otrzyma mniejsze pieniądze dla szpitali na przyszły rok – o 242 mln zł mniej niż przed rokiem, a 859 mln zł mniej niż wynika z potrzeb. Marszałek i dyrektorzy szpitali sprzeciwiają się takiemu podziałowi funduszy i domagają się zmian. Zmniejszenie środków jest tym bardziej bulwersujące, że jak wynika z danych ZUS za zeszły rok mieszkańcy Mazowsza wpłacili do systemu w ramach tzw. składki zdrowotnej aż 9,7 mld zł. Tymczasem do mazowieckich szpitali z tej puli trafiło tylko 8,9 mld zł.

– Nie prosimy o zwiększenie środków z NFZ, ale o zachowanie status quo na poziomie z ubiegłego roku, które i tak nie wystarcza na pokrycie bieżących kosztów świadczeń medycznych. Efektem jest coraz gorsza sytuacja finansowa

szpitali i ich zadłużanie. Jednak najgorszy jest fakt, że zmniejszanie środków dla mazowieckich szpitali najbardziej uderza w pacjentów, dla których te placówki funkcjonują. Na to zgodzić się nie można – podkreśla marszałek Adam Struzik.

Mazowsze to największe województwo w kraju, które udziela największej liczby świadczeń zdrowotnych nie tylko mieszkańcom regionu, ale i pacjentom z całej Polski, którzy właśnie w warszawskich wysokospecjalistycznych szpitalach szukają pomocy.(...)

– Zatwierdzenie planu finansowego NFZ jest decyzją niezwykle krzywdzącą dla Mazowsza. Już dziś możemy powiedzieć, że w przyszłym roku sytuacja mazowieckich szpitali, instytucji, przychodni będzie dramatyczna. Za przewidziane dla naszego regionu środki, nie da się zabezpieczyć świadczeń lekarskich na odpowiednim poziomie. Inne regiony nie tylko



Fot. A. Groszyk-Książek

zachowują poziom świadczeń na poziomie roku ubiegłego, ale co ważne mają wzrost środków o 2-3 proc. Oczekujemy, że Narodowy Fundusz Zdrowia jeszcze raz przeanalizuje swój budżet i uzupełni plan MO NFZ o brakujących 800 mln zł – podkreślił marszałek Adam Struzik.

Przyszły rok zapowiada się gorzej niż obecnie. Mazowiec-

kie szpitale dostaną aż o 242 mln zł mniej niż w 2012 roku. Problem wynika z przyjętego właśnie krzywdzącego Mazowsze planu projektu budżetu NFZ opartego na obowiązującym obecnie algorytmie, na podstawie którego dzielone są pieniądze pomiędzy poszczególne województwa. Zgodnie z nim w przyszłym roku budżet Mazowieckiego Oddziału

Wojewódzkiego NFZ wyniesie blisko 8,8 mld zł, czyli aż o ponad 242 mln zł mniej w porównaniu z budżetem tegorocznym (ponad 9 mld zł) i aż o blisko 859,3 mln zł mniej w stosunku do rzeczywistego zapotrzebowania (...).

Oznacza to realną groźbę pogorszenia jakości świadczeń medycznych w województwie. Marszałek i dyrektorzy szpitali sprzeciwiają się takiemu podziałowi funduszy i domagają się natychmiastowych zmian. Listy protestacyjne do Ministerstwa Zdrowia przesyłają szpitale z całego regionu.

Przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Mazowieckiego, Starosta Wyszowski Bogdan Pagowski podkreślił, że za oferowane w obecnym planie pieniądze szpitale powiatowe nie będą w stanie funkcjonować na odpowiednim poziomie. W przypadku szpitala w Wyszowie mówimy tu aż o 4 mln zł mniej. Brak środków

spowoduje, że szpitale zaczną wpadać w długi, które z kolei obciążą budżety samorządów. Sytuacja ta doprowadzi do braku poczucia bezpieczeństwa ze strony pacjentów. (...)

– Już w tym roku borykaliśmy się z niezwykle trudną sytuacją. Rok 2013 przedstawia się jeszcze bardziej dramatycznie. Nie tylko nie będzie środków na nadwykonania, ale przede wszystkim na realizację świadczeń bieżących, w tym zakup niezbędnego sprzętu – dodał Jarosław Rosłon, dyrektor Międzyzleskiego Szpitala Specjalistycznego, prezes Związku Pracodawców Szpitali Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Andrzej Mądrala, wiceprezes Pracodawców RP, zwrócił uwagę na fakt, że problemy finansowe dotyczą również szpitali niepubliczne, które często świadczą pomoc całodobową. One także działają w oparciu o środki z NFZ.(...)



Gwiazdy świecą „Kamie”

19 sierpnia na stadionie KS „Orzeł” odbył się III Memoriał im. Kamili Skolimowskiej. Impreza zgromadziła tłumy mieszkańców i kibiców lekkiej atletyki.

No i oczywiście całą plejadę polskich i światowych gwiazd „Królowej Sportu”. Takie nazwiska, jak Majewski, Lysenko, Ziółkowski, Włodarczyk, Pistorius, Porter, Colins, Fajdek, Lewandowski, czy Małachowski przyciągnęły tłumy na stadion przy Podskarbińskiej. – *Chciałem pokazać córce prawdziwe zawody lekkoatletyczne i jeszcze bardziej zachęcić ją do uprawiania sportu* – mówi „Mieszkańcowi” jeden z kibiców, Cezary Rokicki z Wesołej i dodaje – *Mam nadzieję, że dzięki temu kiedyś też zostanie Mistrzynią Olimpijską...* Oła, nastoletnia córka pana Czarka, który przez połowę życia mieszkał na sąsiadującym z „Orłem” Osiedlu TOR uważa, że atmosfera na mityngu jest świetna. A ze sportem jest za pan brat. Teraz trenuje taniec towarzyski, a wcześniej (wymienia skromnie): – *Tenis ziemny, jazdę konną, pływanie, szermierkę, tenis stołowy...* Do-

brze, że mimo średniej kondycji polskiego sportu są jeszcze rodzice, którzy dużą wagę przywiązują do fizycznego rozwoju swoich pociech. Bo to właśnie jest nasz kapitał na lepsze wyniki w kolejnych Igrzyskach Olimpijskich.



A propos Igrzysk... Dla niektórych naszych lekkoatletów Memoriał im. Kamili Skolimowskiej był swoistym rewanżem za rezultaty z Londynu. – *Cieszę się z tego, że udało mi się tu wygrać* – młociarka Anita Włodarczyk, srebrna medalistka olimpijska, nie kryła radości z pokonania na „Orle” Tatiany Lysenko, z którą niedawno prze-

grała w Londynie. Znakomicie wypadł dyskobol Piotr Małachowski, który piąte miejsce na Olimpiadzie zrekompensował zwycięstwem na „Orle”. Rzut młotem mężczyzna wygrał także Szymon Ziółkowski. Nie poszło tym razem naszemu złotemu ku-

lmiotowi, Tomaszowi Majewskiemu, który trzecie miejsce na Grochowie skwitował, skądinąd słusznym, stwierdzeniem: – *Najważniejsze, że szczyt formy przypadł na Olimpiadę...*

Na tegorocznym Memoriale sportowcy rywalizowali w 12 dyscyplinach. – *Żeby utrzymać międzynarodową rangę Memoriału musieliśmy zwiększyć*

ilość dyscyplin – wyjaśnia Robert Skolimowski, ojciec naszej najmłodszej w historii złotej medalistki olimpijskiej i prezes fundacji Jej imienia, organizatora zawodów. Prócz czysto sportowej rywalizacji doszło także na „Orle” do innych, bardzo sympatycznych sytuacji. Oto na przykład były Marszałek Sejmu, senator Marek Borowski, zapytany przez prowadzącego zawody w czasie wręczania nagród dlaczego prosi aby przedstawić go jako „senatora praskiego” odpowiedział: – *Bo Praga jest najważniejszą dzielnicą Warszawy!* W imieniu Samorządu Województwa Mazowieckiego puchar za I miejsce w biegu na 400 m wręczył Tomasz Kucharski wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego, burmistrz dzielnicy Praga Południe.

Wiele emocji wzbudzały również licytacje gadżetów sportowych. Fundacja m.in. w ten właśnie sposób gromadzi fundusze na swoją działalność. Do ostatniej licytacji przystąpili nasi mistrzowie: Tomasz Majewski i Piotr Małachowski. Przedmiotem pożądania była replika siedmiu medali zdobytych ostatnio przez naszych siatkarzy. W tej dyscyplinie kulomiot pokonał dyskobola.

Z „Orła” do Disneylandu

W niedzielę 9 września na stadionie KS „Orzeł” przy ul. Podskarbińskiej odbędą się VII Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne.

W zawodach weźmie udział grupa dzieci w wieku 10, 11 i 12 lat z ośmiu krajów. Rywalizować będą o najlepsze wyniki reprezentanci Czech, Litwy, Łotwy, Estonii, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Polski. Polskę będą reprezentować zwycięzcy XVIII Finałów Ogólnopolskich „Czwartków Lekkoatletycznych” które odbyły się w czerwcu w Łodzi oraz po raz pierwszy reprezentacja Mazowsza.

Zawody, które organizowane są przez Stowarzyszenie „Sport Dzieci i Młodzieży” rozpoczną się o godz. 13.00. Liczymy na dobre wyniki naszych orzełków, a skrzydeł niech dodaje im to, że zaraz po imprezie nastąpi wyjazd do Disneylandu. Wycieczki są nagrodami za zajęcie pierwszego miejsca w finale „Czwartków Lekkoatletycznych”.

rosa

Sprintem, czyli trzy pytania do...

Piotra Małachowskiego – wicemistrza olimpijskiego (Pekin '08), wicemistrza Świata (Berlin '09) i Mistrza Europy (Barcelona '10) w rzucie dyskiem.

– Panie Piotrze, gratuluję zwycięstwa w Memoriale im. Kamili Skolimowskiej. Właśnie na takie mistrzowskie rzuty czekają polscy kibice. Co powoduje, że najwybitniejsi polscy lekkoatleci, Małachowski, Majewski, Włodarczyk, tak chętnie biorą udział właśnie w tym Memoriale?

– Zналиśmy Kamilę od początku naszej przygody ze sportem. Spędziliśmy z Nią wiele wspólnych chwil, więc każdy chce uczcić Jej pamięć. Tym bardziej, że jesteśmy ambasadorami Fundacji Jej imienia. Fundacji, która pomaga sportowcom. Sami jesteśmy sportowcami i wiemy, jak w Polsce trudno jest coś sportowcowi osiągnąć. Tym bardziej w obecnych czasach.



Piotr Małachowski (w środku) na stadionie Orła pojawił się w towarzystwie naszych olimpijskich mistrzów Anity Włodarczyk i Tomasza Majewskiego.

– Wspomnił Pan o bezpośrednich kontaktach z Mistrzynią – jest w Pana wspomnieniach taki moment, który mocno utkwił w pamięci, do którego Pan często wraca?

– To był jeden z pierwszych moich zagranicznych mityngów. Wtedy w ogóle nie znałem języka angielskiego. Prowadzący imprezę zadał mi jakieś pytanie, a Kamila, która wiedziała, że nie mówię po angielsku powiedziała, że jest moim tłumaczem. Wtedy prowadzący mityng skwitował to stwierdzeniem, że fajnie, że zawodnik, który jeszcze nie zdobył żadnego medalu ma tłumacza w postaci Mistrzyni Olimpijskiej...

– Panie Piotrze, po raz drugi Memoriał rozgrywany jest na „Orle”, ale w tym roku publiczność szczerze wypełniła trybuny. Jest Pan tym trochę zaskoczony?

– Tak, w zeszłym roku Memoriał był trochę później, we wrześniu, była trochę inna temperatura... Fajnie, że teraz przyszło tak wielu widzów. Bardzo się z tego cieszę. Fajnie, że impreza się rozrasta.

Rozmawiał Adam Rosiński

VI Skaryszewska Biesiada Poetycka

08.09.2012
godz. 18:00

Muszla Koncertowa w Parku Skaryszewskim im. I. J. Paderewskiego

Wykonawcy:
WYSPY DOBREJ NADZIEI
ANTONINA KRZYSZTOŃ
prowadzenie **ROBERT KASPRZYCKI**

WSTĘP WOLNY!
Ilość miejsc ograniczona